



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Słowo na 16 grudnia 2024

Przeżywając kolejny Advent w naszym życiu zwróćmy uwagę na pewne szczegóły, które pomagają nam odkryć Sługę Boży ks. Jan Marszałek. Mamy jego notatki do kilku homilii, które podejmują ten temat, chociaż niemożliwe jest ustalenie daty ich powstania i wygłoszenia.

Może zatrzymamy się na jednej ze wspomnianych homilii, w której ks. Jan określił Advent jako czas pokuty. To dobre przypomnienie na dzisiejsze czasy, gdy już cały grudzień przez nasze media i w życiu społecznym rozbrzmiewa temat świętowania pod różnymi aspektami, tylko nie religijnym. Pewnie byłoby to nawet dobre jako przygotowanie do Świąt, gdyby nie ograniczało się jedynie do materialnego i merkantylnego wymiaru tego świętego wydarzenia. Nam trudno jest zgodzić się z tym do końca. Warto zatem zwrócić uwagę na to co było bliskie sercu naszego wspaniałego duszpasterza, ks. Jana.

W swojej pogłębionej refleksji Sługa Boży wskazuje nam inną drogę. Przywołuje najpierw wezwanie liturgii adwentowej do powstania ze snu. Chodzi oczywiście o sen moralny, który jest skutkiem grzechu człowieka i jego przyzwyczajenie do zła. Teksty liturgiczne tłumaczą nam więcej: „odrzućmy uczynki ciemności i przyobleczcie się w szatę jasności”. To oczywiście stare tłumaczenie Pisma Świętego. Przyoblec się w szatę jasności oznacza wysiłek przyjęcia daru łaski od Chrystusa i zjednoczenie się z Nim.

Obudzić się ze snu grzechowego, odrzucić uczynki ciemności oznacza wysiłek wprowadzenia ładu ewangelicznego i miłości w nasze życie. Oznacza także troskę o wprowadzenie harmonii między niższą i wyższą sferą naszej natury, uporządkowanie tego, co zniszczył grzech.

Nasz Sługa Boży dobrze rozumiał, że nie dokonuje się to jedynie przez dobre postanowienia, bo one szybko się kończą. On widzi konieczność systematycznej pracy nad cnotami. Jak dobrze wiemy, cnota to umiejętność, przyzwyczajenie do podejmowania czynów dobrych moralnie. Oczywiście, że inspiracją do tego wysiłku jest łaska Boża, która w tym świętym czasie spływa obficie na nas. Człowiek musi z tą łaską współpracować. Tak zatem wspomniana sprawność w dobrym postępowaniu, czyli właśnie cnota, otwiera nas na współdziałanie z Bogiem. Prowadzi to do przemiany, dokonującej się we wnętrzu człowieka. Tak rodzi się roztropność w życiu codziennym, sprawiedliwość w relacjach społecznych i w stosunku do Pana Boga, wstrzemięźliwość wobec żądań naszej natury oraz męstwo w podejmowaniu nawet trudnych decyzji. Wymienione cnoty Kościół nazywa kardynalnymi.

Ks. Marszałek zatrzymuje się szczególnie nad roztropnością. Mówi, że jest to cnota, która daje człowiekowi światło i moc rozeznawania wszystkiego w świetle miłości Boga. Jest to ów praktyczny rozum, który potrafi rozróżnić, co pomaga nam w drodze do nieba, a co ją utrudnia. Roztropność pomaga także poznać prawdziwą wartość świata, który nas otacza.

Trzeba nam zatem świadomie prosić o to światło z nieba, byśmy wykorzystując łaskę Adventu potrafili wzrastać w cnotach. One dają naszej naturze godność i blask.

Serdecznie zapraszam na grudniowe spotkanie modlitewne do Łodygowic, abyśmy wspólnie prosili o łaskę rozpoznania świętości Sługi Bożego ks. Jana i o błogosławieństwo w procesie beatyfikacyjnym. Msza Święta jak zwykle o godzinie 17.00. Kto nie może przybyć osobiście niech wspiera nas swoją modlitwą.

Z adwentowym pozdrowieniem

W Sercu Jezusa

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator